

Zielone , Pod McDonaldem

Pod McDonaldem w sobotę
Zebrała się grupa około stu osób
Odbędzie się przedstawienie,
Które mówiło między innymi
O tym, że McDonald zabija krowy,
Że jest pazerny i chciwy
Pikieta przebiegała spokojnie
Do chwili oficjalnego zakończenia
Bo właśnie wtedy gdy wszyscy mieli się rozejść
Oczywiście nikt nie chciał nigdzie iść
Więc policja, które niedaleko stała powiedziała,
Że demonstracja jest nielegalna
Proszę się rozejść
W pewnym momencie poleciała farba biała
Potem niebieska, bomby na szybę
Restauracji innej niż wszystkie
Nagle dwa kamienie może trzy
Policja oczywiście zobaczyła kto jest sprawcą
Więc dała nura w tłum
Wybrała z niego jednego, drugiego, trzeciego
Trochę ludzi się rozeszło
Reszta stała i patrzyła,
Niektórzy krzyczeli żeby policja ich puściła
Lecz oni siedzieli już w samochodach
Na nic się zdało dyskusowanie
A nawet zamknięto jeszcze jednego za pyskowanie
Refren:

Zjednoczmy się
I połączmy kres agresji (4x)
Mała dziewczynka siedziała w foteliku
Zajadając hamburgera z frytkami
Popijając napój przez rurkę z kubka
Przyszła tu ze swoimi rodzicami
Nie wiedziała co jej lecz chciała wiedzieć
Co się dzieje na ulicy przed restauracją
Ktoś przed chwilą stamtąd rzucił w jej stronę kamieniem
Zapytała: Kto to mamusiu?
Zapytała: Kto to tatusiu?
A oni jej odpowiedzieli: Chuligani ,córeczko, chuligani
Lecz może ona też widziała, że nie tylko kamień lecz farba poleciała
I w ten sposób rozumiała, że to była akcja świadomościowa
A może pomyślała, że ktoś kamieniem chciał ją zabić
A od śmierci uchroniły ją grube szyby McDonalda
Po której stronie barykady teraz jest (2x)
Po której stronie barykady ty jesteś
Bez względu na to zjednoczmy się by położyć kres agresji
Która zewsząd nas otacza
Refren:
Zjednoczmy się
I połączmy kres agresji (18x)